



Remont Rynku

2011-06-14

Kilka słów polemiki do tekstu „Remont Rynku pogrążył urzędników z ZIKiT-u” Piotra Rąpalskiego z Gazety Krakowskiej z 11-12 czerwca 2011 roku.

Tezy stawiane przez autora tekstu są nieuprawnione, by nie rzec, że to zwykłe insynuacje. Otóż prezydent Jacek Majchrowski w żadnym momencie nie wyrażał pod adresem ZIKiT tego typu sądów. Jednak autor sprytnie ucieka w formułę, że prezydent zdaje się mieć podobne do architektów zdanie, później przerzucając już problemy ZIKiT-u na werbalizmy architektów. To zwykła manipulacja, mająca tyle wspólnego z dziennikarską rzetelnością, której brak wykazywałem autorowi tekstu wielokrotnie, co ja z lotami na Marsa.

Warto przyjrzeć się przytoczonym przez prezesa architektów, Piotra Gajewskiego, „fuszerkom” ZIKiT-u. Stadion Wisły – powszechnie wiadomo już od dawna, że jego budowa przedłużyła się w wyniku błędów i niewydolności projektowej właśnie architektów nad tymże projektem pracujących. Wiadomo także, że dopiero po zakończeniu tej inwestycji, bo tak stanowi polskie prawo, miasto wystąpi wobec tychże architektów na drogę sądową ze stosownymi roszczeniami.

Plac Szczepański. Trudno powiedzieć, jakich ekspertów miał na myśli autor tekstu, bo jeśli architektów, to strzelił im prosto w kolano. I w tym wypadku bowiem powszechnie wiadomo, że przestrzeń placu nawiązuje do secesyjnego, a nie renesansowego otoczenia. Drobną, kilkusetletnią wpadką...

Szyny w ciągu ulicy Wielickiej – dziwnym trafem, te po stronie remontowanej nie wypadają, nie wyginają się. Te po stronie nie remontowanej, niestety, nadal się wyginają. Jednakże i ten temat autor tekstu zna doskonale. Włącznie z naszą opinią, że na całkowity remont torowiska potrzeba do 9 mln zł.

Rynek Główny. W ramach prowadzonych prac, co wyjaśniałem autorowi tekstu, odzyskujemy do 70 procent kostki granitowej. Reszta to kostka z tego samego materiału, więc po odczyszczeniu tej wcześniej ułożonej, zniknie efekt różnicy barwy między nimi.

Tyle gwoli „fuszerki” ZIKiT-u.

Ciekawe też, jakież to obietnice otrzymał prezes Gajewski, bo jak sądzę, wiedzieć powinien, iż ZIKiT w kwestii procedur stosuje się ściśle do polskiego prawa w tej materii i zgodnie z tym prawem wydając terminowo wszelkie uzgodnienia. Jeszcze w ubiegłym roku udało się uprościć pewne procedury - m.in. połączyć uzgodnienie projektu zjazdu z drogi wewnętrznej z wydaniem zgody na wejście w teren. Obecnie analizujemy kolejne procedury, ale warto, by w tej materii lobby architektów pracowało nad projektodawcą, a nie narzekało na ZIKiT. Zwłaszcza, że powszechnie wiadomo, iż wszystkie opinie, uzgodnienia i decyzje wydawane są w stosownych trybach administracyjnych. Dla jednych przysługuje tryb odwoławczy, dla innych nie, więc dyskutować nie ma o czym.



**Magiczny
Kraków**

Jacek Bartlewicz

Rzecznik prasowy ZIKIT